

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Karolina Szapiel

przy udziale prokuratora: Elżbiety Bułat

po rozpoznaniu w dniach 27 czerwca, 5 września, 3 października i 26 listopada 2018 r. sprawy:

Z. Ł., syna A. i A. z domu M., urodzonego w dniu (...) w D.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 maja 2017 roku w rejonie miejscowości G. gm. B. na drodze krajowej numer (...) kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany toru ruchu bez wcześniejszego upewnienia się czy nie jest już wyprzedzany przez inny pojazd mechaniczny, czym spowodował sytuację niebezpieczną i zajeżdżał drogę prawidłowo wyprzedzającemu pojazdowi marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierującym był K. Ł., który aby uniknąć zderzenia z tym pojazdem zjechał na prawy pas ruchu i w wyniku podjęcia manewrów obronnych utracił stateczność kierunkową pojazdu i uderzył w tył samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierującym była J. N., który to pojazd na skutek uderzenia uzyskał moment obrotowy, który wymusił zjazd z drogi na prawą stronę, a następnie uderzył w drzewo i przewrócił się na bok, natomiast samochód marki V. (...) zsunął się na pole po wlocie drogi zjazdowej, przy czym na skutek wypadku pasażerowie pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) małoletni P. N. doznał rozległych ran głowy i wargi górnej, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7, a A. N. doznał masywnego urazu twarzoczaszki ze złamaniem licznych kości, stłuczenia prawego płuca, złamania prawych żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, a jego stan był ciężki, wymagał sedacji i kontrolowanego oddechu oraz intensywnej terapii w warunkach OIOM, a obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k.

I. oskarżonego **Z. Ł.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu **kara 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawiesza** oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonym A. N. i P. N. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz P. N. kwoty 1.000 zł. (jeden tysiąc złotych), a na rzecz A. N. kwoty 5.000 zł. (pięć tysięcy złotych);

IV. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania pisemnie Sądu raz w miesiącu o przebiegu okresu próby;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł. (stu osiemdziesięciu złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 2361,62 zł. (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt dwa groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 138/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2017 r. Z. Ł., mieszkaniec miejscowości M., kierował samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc drogą krajową numer (...) od B. w kierunku B.. Jego pasażerką była J. M.. Po minięciu miejscowości G., Z. Ł. zbliżył się do jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) kierowanego przez J. N., z którą podróżowali A. N. i małoletni P. N.. W tym czasie za Z. Ł. poruszał się samochód marki O. kierowany przez P. Ż.. Po wyjechaniu z w/w miejscowości, do pojazdu O. zbliżył się samochód osobowy marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...) kierowany przez K. Ł.. W pewnym momencie, będąc na prostym odcinku drogi, K. Ł. podjął decyzję o wyprzedzeniu jadących przez nim pojazdów. Upewnił się, że z przeciwka nie jedzie żaden pojazd, że nie jest wyprzedzany i po włączeniu lewego kierunkowskazu rozpoczął wykonywanie tego manewru. Było to już poza terenem zabudowanym. Po minięciu pojazdu marki O. kontynuował swój manewr, jadąc z prędkością około 101 km/h. Zaczął zbliżać się do samochodu kierowanego przez Z. Ł.. Gdy był mniej więcej na wysokości tyłu pojazdu V. (...), Z. Ł. nagle i nieoczekiwanie, bez zasygnalizowania, nie upewniwszy się, czy nie jest wyprzedzany, zmienił tor ruchu swego pojazdu i zaczął zjeżdżać na lewy pas ruchu zajeżdżając drogę prawidłowo wyprzedzającemu pojazdowi V. (...), którego kierowca oby uniknąć zderzenia z tym pojazdem zjechał na prawy pas ruchu i w wyniku podjęcia manewrów obronnych utracił stateczność kierunkową pojazdu i uderzył w tył samochodu osobowego kierowanego przez J. N., który to pojazd na skutek uderzenia uzyskał moment obrotowy, który wymusił zjazd z drogi na prawą stronę, a następnie uderzył w drzewo i przewrócił się na bok, natomiast samochód marki V. (...) zsunął się na lewe pobocze.

Na miejscu zdarzenia zatrzymali się P. Ż. oraz Z. Ł., którzy wspólnie z K. Ł. pośpiesznie udali się udzielić pomocy osobom znajdującym się w pojeździe A.. W pewnym momencie Z. Ł. oddalił się z tego miejsca i odjechał w kierunku B.. W czasie zdarzenia K. Ł. i J. N. byli trzeźwi.

W wyniku tego zdarzenia małoletni P. N. doznał rozległych ran głowy i wargi górnej, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7, a A. N. doznał masywnego urazu twarzoczaszki ze złamaniem licznych kości, stłuczenia prawego płuca, złamania prawych żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, a jego stan był ciężki, wymagał sedacji i kontrolowanego oddechu oraz intensywnej terapii w warunkach OIOM, a obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego Z. Ł. (k. 176 – 177, 237v – 238, 243v), zeznania świadków K. Ł. (k. 66v – 67, 261v – 262), P. Ż. (k. 23v – 24, 179 – 181, 244v – 245) i A. D. (k. 162v, 244), a także notatkę urzędową (k. 2), protokoły badania stanu trzeźwości (k. 4, 27), protokół oględzin miejsca (k. 5 – 22), protokoły oględzin pojazdów (k. 39 – 40, 41 – 42), kserokopie dokumentacji medycznej (k. 59 – 60, 82 – 85), sprawozdania sądowo – lekarskie wraz z opiniami (k. 98, 100) oraz opinie z zakresu badań wypadków drogowych (k. 142 – 158, 208 – 209).

Z. Ł. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że przedmiotowego dnia podwoził sąsiadkę do lekarza do B.. Po wyjechaniu z miejscowości M., za miejscowością G., oskarżony jechał za samochodem marki A. poruszającym się z prędkością około 50-60 km/h, którym kierowała kobieta. W lusterku zauważył, że mijają go ze znaczną prędkością jakiś mężczyzna jadący samochodem (...). Z. Ł. nie

zbliżał się w tym czasie do środka jezdni, nie zamierzał wtedy wyprzedzać pojazdu marki A.. Było to na moście, na prostym odcinku drogi. Było wówczas ślisko, temperatura była minus 7 stopni. Z naprzeciwka nikt nie jechał. Samochód (...) minął oskarżonego normalnie, nie zahaczył przy tym o jego auto. Po wyprzedzeniu pojazd ten jechał jeszcze lewym pasem, a następnie zjechał na prawo i uderzył w tył A., a następnie odwrócił się w poprzek drogi. W tym czasie Z. Ł. był w odległości około 50 za A.. Widząc to oskarżony zwolnił i zobaczył, że A. i (...) są w rowie. Wyszedł z samochodu i poszedł udzielić pomocy dla pani, która wisiała na pasach i się dusiła. Od kierowcy (...) wziął nóż i przeciął nim pas uwalniając kobietę. Uznając, że nie ponosi winy za to zdarzenie i widząc, że kobieta stanęła na nogach i zaczęła normalnie oddychać, oskarżony odjechał (k. 176 – 177). Przed Sądem wyjaśnił, że kiedy jechał za samochodem marki A. widział w lusterku (...). Wówczas włączył kierunkowskaz i czekał, aż (...) przejedzie. Nie zamierzał jednak wyprzedzać. Chciał poczekać, aż (...) przejedzie. W tym czasie A. było przed nim około 20 metrów. Następnie nastąpiło uderzenie (...) w A.. Później pomagał kobiecie uwolnić się z pasów bezpieczeństwa. Dodał, że kierowca (...) wyprzedzał z nadmierną prędkością, może ponad 100 km/h (k. 237v – 238).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że w dniu 10 maja 2017 r., na drodze krajowej numer (...), w rejonie miejscowości G. w gminie B., doszło do zdarzenia drogowego, w trakcie którego jadący w kierunku B., wykonujący manewr wyprzedzania innych pojazdów i znajdujący się lewym pasie ruchu pojazd marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), którym kierował K. Ł., zjechał w pewnym momencie nagle na prawy pas ruchu i w wyniku podjętych manewrów obronnych utracił stateczność kierunkową pojazdu, po czym uderzył w tył samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez J. N., który to pojazd w wyniku tego zjechał z drogi na prawą stronę, a następnie uderzył w drzewo i przewrócił się na bok, natomiast samochód marki V. (...) zsunął się na lewe pobocze. Poza sporem było również to, że w samochodzie marki A. podróżowali wówczas także A. N. i małoletni P. N.. W czasie zdarzenia K. Ł. i J. N. byli trzeźwi.

Powyższe okoliczności wynikają jednoznacznie z notatki urzędowej (k. 2), protokołów badań stanu trzeźwości (k. 4, 27), protokołu oględzin miejsca (k. 5 – 22), protokołów oględzin pojazdów (k. 39-40, 41 – 42), które to dokumenty nie budzą w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości oraz zeznań świadków K. Ł. (k. 66v – 67, 261v – 262), J. N. (k. 55v – 56, 249v) i P. Ź. (k. 23v – 24, 179 – 181, 244v – 245). Zdaniem Sądu zeznania w/w świadków we wskazanym zakresie należało uznać za wiarygodne. Świadczenie relacjonowali te okoliczności bowiem zbieżnie i konsekwentnie. Co istotne, okolicznościom tym w istocie nie zaprzeczył również Z. Ł..

Poza sporem było również to, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia A. N. doznał masywnego urazu twarzoczaszki ze złamaniem licznych kości, stłuczenia prawego płuca, złamania prawych żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, a jego stan był ciężki, wymagał sedacji i kontrolowanego oddechu oraz intensywnej terapii w warunkach (...). obrażenia te stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Z kolei P. N. doznał rozległych ran głowy i wargi górnej, które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7. Powyższe wynika jednoznacznie i bezsprzecznie ze sprawozdań sądowo-lekarskich wraz z opiniami (k. 98, 100). W ocenie Sądu opinie te są pełne, jasne i rzeczowe, a wnioski w nich zawarte zostały poparte logiczną argumentacją. Dlatego też Sąd uznał opinie za miarodajne i w pełni zasługujące na uwzględnienie.

Kwestią sporną, wymagającą rozstrzygnięcia było to z jakiego powodu K. Ł. kierujący w czasie zdarzenia samochodem osobowym marki V. (...) zjechał nagle w trakcie wyprzedzania innych pojazdów na prawy pas ruchu i uderzył w tył samochodu marki A. kierowanego przez J. N.. Czy było to wynikiem nie zachowania przez niego ostrożności w czasie wykonywania tego manewru, czy też spowodowane inną okolicznością.

Z zeznań K. Ł. wynika, że przedmiotowego dnia jechał w kierunku B.. W miejscowości G. dojechał do innych pojazdów jadących w tą samą stronę. Po minięciu tej miejscowości był prosty odcinek drogi. Wszyscy jechali z prędkością około 80 km/h. Postanowił więc wyprzedzić jadące przed nim pojazdy. Upewniwszy się, że nie jest wyprzedzany i widząc, iż

nikt z jadących z przodu nie zamierza podjąć manewru wyprzedzania, włączył lewy kierunkowskaz i zjechał na lewy pas. Gdyby był już na tym pasie ruchu, w czasie manewru wyprzedzania, jadąc z prędkością około 95 km/h, w pewnym momencie zauważył, że drogę zajeżdża mu jeden z jadących wcześniej przed nim pojazdów, tj. samochód marki V. koloru niebieskiego, który nie miał włączonego kierunkowskazu. K. Ł. od razu zaczął hamować, co spowodowało, że jego pojazd wpadł w poślizg, ustawił się nieznacznie bokiem, zjechał na prawy pas ruchu i od razu uderzył w jadący samochód marki A.. Następnie oba pojazdy znalazły się w rowach. Świadek wyszedł z samochodu i pospiesznie udał się udzielić pomocy osobom znajdującym się w pojeździe A.. Zdaniem K. Ł. tego dnia warunki atmosferyczne i drogowe nie utrudniały poruszania się pojazdem (k. 66v – 67, 261v – 262).

Z zeznań P. Ż. wynika, że przedmiotowego dnia około godziny 6.30 wyjechał swoim samochodem z miejscowości Ł. i jechał w kierunku B.. W pewnym momencie dojechał do jakiegoś niebieskiego pojazdu. Po minięciu miejscowości G., zaczął wyprzedzać go samochód marki V. (...) wykonując ten manewr prawidłowo. Po wyprzedzeniu przez pewien czas jechał przed świadkiem cały czas pozostając na lewym pasie. Gdy zbliżył się do tego niebieskiego pojazdu, jego kierowca nieoczekiwanie podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim samochodu osobowego marki A. (...) zjeżdżając do środka jezdni, nie upewniwszy się czy nie jest w tym czasie wyprzedzany. Kierowca V. (...) widząc to zaczął hamować, utracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i po chwili zjechał na prawy pas ruchu i uderzył w tył samochodu marki A. (...) w wyniku czego A. (...) dachowało i zjechało do prawego rowu, a V. (...) zjechał do lewego rowu. Świadek oraz oskarżony zatrzymali się i podbiegli do poszkodowanych. Próbowali udzielić im pomocy. Po pewnym czasie Z. Ł. odjechał. Z zeznań P. Ż. wynika również, że warunki pogodowe były wówczas dobre, jezdnia w czasie zdarzenia była sucha (k. 23v – 24, 179 – 181, 244v – 245).

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków, w szczególności w zakresie zachowania K. Ł. i oskarżonego na drodze tuż przed zdarzeniem, są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim są spójne, zbieżne ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, pochodzą od osób zupełnie obcych dla oskarżonego. Podkreślić trzeba, że o ile można teoretycznie założyć, iż K. Ł. miałby pewien interes w przedstawianiu przebiegu zdarzenia w taki sposób by wykazać, że to nie jego zachowanie doprowadziło do tego wypadku, to jednak w przypadku P. Ż. byłoby to pozbawione jakichkolwiek podstaw. P. Ż. jest osobą obcą, zarówno dla oskarżonego, jak i dla K. Ł.. Był zupełnie przypadkowym świadkiem przedmiotowego zdarzenia, a więc nie miał jakiegokolwiek interesu w podawaniu nieprawdziwych okoliczności wypadku i przez to bezpodstawnie obciążać Z. Ł..

Świadek A. D., funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w B., który interweniował na miejscu zdarzenia, potwierdził, że nawierzchnia drogi była wówczas sucha, nie było ślisko (k. 162v, 244). Zdaniem Sądu zeznania tego świadka również należało uznać za wiarygodne. Świadek nie miał powodów by przedstawiać nieprawdzie okoliczności.

Okoliczność, że jezdnia, gdzie doszło do zdarzenia była sucha wynika jednoznacznie z protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 5 – 22).

Z powyższych dowodów wynika więc jednoznacznie, że podjęty przez K. Ł. manewr wyprzedzania wykonywany był prawidłowo oraz to, iż w jego trakcie oskarżony również podjął taki manewr, w sytuacji gdy był już wyprzedzany.

Istotnych informacji na temat przyczyn powstania przedmiotowego zdarzenia nie dostarczyli J. N. (k. 55v - 56, 249v), która widziała jadące za nią samochody i jedynie w pewnym momencie poczuła uderzenie w tył swego samochodu oraz A. N. (k. 112v – 113, 249v - 250), który w ogóle nie pamiętał momentu wypadku.

W toku postępowania zasięgnięto opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych. Biegły W. S. po przeanalizowaniu dostępnego materiału dowodowego stwierdził, że w miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów, na podstawie których można by było dokonać oceny tego co zrobili kierowcy poszczególnych samochodów bezpośrednio przed wypadkiem i w jakich pozycjach wzajemnych i na drodze znajdowały się pojazdy w momencie powstania sytuacji niebezpiecznej. Biegły wskazał jednak, że w przypadku założenia prawdziwości wersji wydarzeń przedstawionych przez P. Ż. i K. Ł., przyjąć należy, iż przyczyną wypadku było zachowanie oskarżonego, który zmieniając tor ruchu w momencie kiedy kierujący V. (...) był już w daleko zaawansowanej fazie manewru wyprzedzania, nie upewnił się czy

może wjechać na pas ruchu przeznaczony dla jadących z kierunku przeciwnego. Pas ten był już zajęty przez kierującego V. (...) oskarżony powinien był powstrzymać się z rozpoczęciem manewru wyprzedzania samochodu marki A.. Biegły wskazał również, że brak było podstaw do przyjęcia, że jezdnia w czasie zdarzenia była śliska z powodu oblodzenia. Wobec tego przyczyną utraty stateczności kierunkowej przez kierowcę V. (...) był jakiś nagły manewr przez niego wykonany, do którego impulsem była zmiana toru ruchu realizowana przez oskarżonego. Biegły wyliczył również, że kierowca V. (...) w momencie rozpoczęcia znaczenia śladów mógł jechać z prędkością nie mniejszą niż około 101 km/h, jednak wobec tego, iż jezdnia była sucha, nie mogło to samo w sobie spowodować utraty stateczności kierunkowej (k. 142 – 158, 208 – 209).

W ocenie Sądu opinie biegłego zasługiwały na uwzględnienie w całości. Są one bowiem pełne, jasne i rzeczowe, a wnioski w nich zawarte poparte zostały logiczną argumentacją. Co istotne, biegły odpowiedział na wszystkie stawiane mu pytania i szeroko to uzasadnił.

Mając więc na uwadze, że Sąd uznał relacje K. Ł. i P. Ż. co do przebiegu zdarzenia za wiarygodne, powyższe opinie biegłego stały się podstawą ustaleń tego, czyje zachowanie doprowadziło do powstania sytuacji niebezpiecznej na drodze i w konsekwencji do wypadku.

W toku postępowania w charakterze świadka przesłuchano również J. M., pasażerkę pojazdu, którym kierował oskarżony. Z jej zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k. 200v) wynika, że Z. Ł. przed wypadkiem jechał cały czas prawą stroną, nikogo nie wyprzedzał. W pewnym momencie wyprzedził ich samochód osobowy, który jechał z dużą prędkością i od razu uderzył w pojazd, który jechał przed nimi. Przed Sądem podtrzymała swoje wcześniejsze twierdzenia jednak zaznaczyła, że nie wie czy oskarżony w którymś momencie włączył kierunkowskaz i nie wie, czy w którymś momencie zamierzał wyprzedzać samochód jadący przed nim. Zaznaczyła, że się na tym nie zna gdyż nie jest kierowcą, a wcześniej nigdy nie podróżowała z oskarżonym (245 – 245v).

W ocenie Sądu zeznania J. M. nie są miarodajne i nie mogły stać się podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Zauważyć bowiem trzeba, że świadek ostatecznie nie była pewna, co do dokładnego sposobu zachowaniu się Z. Ł. na drodze tuż przed wypadkiem i nie orientowała się w manewrach wykonywanych na drodze.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczał jakoby w czasie kiedy był wyprzedzany przez kierowcę V. (...), również podjął manewr wyprzedzania zjeżdżając w kierunku lewego pasa ruchu i przez to spowodował podjęcie przez K. Ł. manewrów obronnych skutkujących utratą przyczepności, są niewiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim, przeczą im omówione wyżej dowody i dlatego Sąd uznał, że stanowią one jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w części w jakiej nie kwestionował tego, że rzeczywiście podróżował wówczas tą drogą i był wtedy wyprzedzany przez K. Ł.. Było to o tyle istotne, że Z. Ł. odjechał z miejsca zdarzenia i przez dłuższy czas organy ścigania nie były w stanie ustalić jego danych.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że to Z. Ł. spowodował przedmiotowy wypadek drogowy. Dowody te potwierdziły, że w dniu 10 maja 2017 r. w rejonie miejscowości G. gm. B. na drodze krajowej numer (...) kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany toru ruchu bez wcześniejszego upewnienia się czy nie jest już wyprzedzany przez inny pojazd mechaniczny, czym spowodował sytuację niebezpieczną i zajeżdżał drogę prawidłowo wyprzedzającemu pojazdowi marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierującym był K. Ł., który aby uniknąć zderzenia z tym pojazdem zjechał na prawy pas ruchu i w wyniku podjęcia manewrów obronnych utracił stateczność kierunkową pojazdu i uderzył w tył samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierującym była J. N., który to pojazd na skutek uderzenia uzyskał moment obrotowy, który wymusił zjazd z drogi na prawą stronę, a następnie uderzył w drzewo i przewrócił się na bok, natomiast samochód marki V. (...) zsunął się na pole po wlocie drogi zjazdowej, przy czym na skutek wypadku pasażerowie pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) małoletni P. N. doznał rozległych ran głowy i

wargi górnej, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7, a A. N. doznał masywnego urazu twarzoczaszki ze złamaniem licznych kości, stłuczenia prawego płuca, złamania prawych żeber i wyrostków poprzecznych kręgosłupa piersiowego, a jego stan był ciężki, wymagał sedacji i kontrolowanego oddechu oraz intensywnej terapii w warunkach (...), a obrażenia te stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Zachowaniem wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k.

W ocenie Sądu wymierzona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy oraz stopień jego zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu. Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że Z. Ł. nie był dotychczas karany sędownie (k. 188).

Niewątpliwie występki, którego dopuścił się oskarżony cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. Manewr wyprzedzania należy uznać za jeden z trudniejszych manewrów wykonywanych na drodze. Dlatego jest to manewr wymagający od kierowcy wyjątkowej ostrożności, wyjątkowego skupienia, wyobraźni oraz uwagi. Z. Ł. wykonując ten manewr o tym wszystkim zapomniał. Postąpił wyjątkowo nieostrożnie, bez wyobraźni, bez stosownego upewnienia się czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, i czy może taki manewr bezpiecznie wykonać. Podjął manewr wyprzedzania mimo, że inni kierowcy zachowywali się na drodze prawidłowo. Zachowaniem swoim stworzył realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, a jego skutki w niniejszym przypadku mogły okazać jeszcze bardziej tragiczne. Podkreślić należy, że wypadki drogowe zdarzają się dość często, a oskarżony nie przejął się powszechnie znaną statystyką i nie zawahał się dołączyć do grona kierowców lekceważących podstawowe zasady bezpieczeństwa na drodze. Należy również zwrócić uwagę, że Z. Ł. nie pozostawał w sytuacji, w której musiał jak najszybciej wykonać przedmiotowy manewr. Miał czas na wykonanie go w pełni ostrożnie. Dlatego też biorąc pod uwagę wszystkie omówione wyżej okoliczności Sąd uznał, że kara pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku będzie karą adekwatną do w/w czynników.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, fakt, że prowadzi dość ustabilizowany tryb życia, a w szczególności to, iż nie był dotychczas karany sędownie, a więc przedmiotowe zdarzenie można ocenić jako incydent w jego życiu, Sąd doszedł do przekonania, że można postawić wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Okres próby wynoszący 3 lata jest zdaniem Sądu konieczny do dyscyplinującego oddziaływania wobec oskarżonego i wykazania, że zasłużył na daną mu szansę.

Niewątpliwym było, że w wyniku tego zdarzenia pokrzywdzeni A. N. i P. N. doznali krzywdy związanej w głównej mierze z doznanymi obrażeniami ciała i koniecznością pobytu w szpitalu. Mając na uwadze to oraz rozmiar doznanych obrażeń ciała przez poszczególnych pokrzywdzonych, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. N. kwoty 5000 zł, a na rzecz P. N. kwoty 1000 zł.

Kierując się dyspozycją art. 72 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego jeden z wymienionych w tym przepisie obowiązków, tj. obowiązek informowania pisemnie sądu raz w miesiącu o przebiegu okresu próby.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: